

Hector Berlioz | Symfonia Fantastyczna

Utwór stworzony pod wpływem silnego uczucia Berlioza do przyszłej żony

Rok 1830 to czas w dziejach kultury francuskiej i europejskiego [romantyzmu](#) symboliczny. Delacroix ukończył *Wolność wiodącą lud na barykady*, Stendhal opublikował *Czerwone i czarne*, a 5 grudnia odbyła się premiera *Symfonii fantastycznej* op. 14 [Hectora Berlioza](#). Paryska publiczność wysłuchała dzieła, które stało się ideowym manifestem sztuki. Według koncepcji kompozytora *Symfonia fantastyczna* niesie ze sobą konkretną treść, wyjaśnioną w literackim programie. Precyzyjnemu oddaniu tej treści podporządkował Berlioz tematy, instrumentację, a przede wszystkim formę utworu. Przez wszystkie części przewija się symboliczny temat przewodni – *idée fixe* – muzyczna personifikacja ukochanej głównego bohatera „dramatu”. Jest nim romantyczny, nieszczęśliwie zakochany artysta, w którym należy widzieć autoportret kompozytora. *Symfonia fantastyczna* jest bowiem dziełem autobiograficznym, stworzonym pod wpływem intensywnego uczucia Berlioza do irlandzkiej aktorki Harriet Smithson, która zresztą później została jego żoną.

Podtytuł *Epizod z życia artysty* i program, który opublikowany został w paryskiej prasie przed premierą *symfonii* – oddają główne założenie ideowe: „Kompozytor miał zamiar przedstawić muzyką różne momenty z życia artysty. Plan do instrumentalnego dramatu bez tekstu musi być z góry wyjaśniony. Program niniejszy należy przeto uważać za jakby mówiony tekst [opery](#), przedstawiający charakter i wyraz następujących po sobie części”. *Symfonia* rozgrywa się w pięciu „aktach”. Najpierw poznajemy rozmarzonego młodego muzyka, zakochanego w idealnej kobiecie (*Marzenia. Namiętności*). Jej obraz – to główna muzyczna myśl dzieła – bez reszty zaprzęta myśli i marzenia, prześladowuje bohatera w czasie zabaw (*Bal*) i samotnych wędrówek (*Wśród pól*). Nadzieje na szczęście i wzajemną miłość mieszają się z lękiem niespełnienia. Ostatnie dwie części (*Droga na miejsce stracenia* oraz *Sabat czarownic*) pieczętują oryginalność i „fantastyczność” symfonii. Zrezygnowany bohater zażywa śmiertelną dawkę opium, ale zamiast samobójczej śmierci doznaje strasznych wizji. Śni, że zabił ukochaną; przyprowadzony na szafot, staje się świadkiem własnej egzekucji. Kiedy kat poczyni już swą powinność, nieszczęśnika otoczy zgraja potworów i czarownic, które przybyły go pogrzebać. Jest wśród nich i ukochana artysty.

By odegrać ten misterny „dramat bez słów”, Berlioz precyzyjnie ustalił skład orkiestry – w obsadzie pojawiają się cztery [fagoty](#), para kornetów, dwie ofiklejdy (zastępowane współcześnie [tubami](#) basowymi), dzwony i [harfy](#). Partyturę zaopatrzył w precyzyjne określenia wykonawcze, łącznie ze sposobami artykulacji i użyciem zmieniających barwę brzmienia tłumików. Wszystko dla wykreowania „teatralnych” efektów w części przedostatniej (*Marszu*) i demoniczno-apokaliptycznym *Sabacie czarownic*. Bogactwo orkiestracji nie miało w historii precedensu, a nowatorską instrumentację *Symfonii fantastycznej* z zapamiętaniem studiowali kompozytorzy następných generacji.

Marcin Majchrowski

Il. Harriet Smithson jako Ofelia, autor nieznany, [Wikimedia Commons](#), PD